

Kalina Jędrusik, Gdyby nie śnieg (Białe szaleństwo)

A tośmy mieli zimę

Gdyby nie śnieg
Patrzyłbyś mi w oczy wieczór cały
Ciepłe nam słowiki by śpiewały
Gdyby nie śnieg
Miłość naszą przysypało
Tak jej zimno, tak jej mało
W sercach sople - co się stało?
Przysypało, przysypało
Gdyby nie śnieg
Dałbyś mi storczyki z kropelkami
Gdyby nie śnieg
Księżyc by się toczył dziś nad nami
Gdyby nie śnieg, gdyby nie śnieg
To byś tutaj ze mną biegł

Puchowy śniegu tren
W krąg roztacza swe czary
Ludzie błędzą jak mary
W miastach ciemnych jak zły sen
Puchowy śniegu tren
Śnieżne sypią się gwiazdy
Żegnaj, rozkładzie jazdy
Weź ze sobą refren ten
Gdyby nie śnieg

Ale z drugiej strony
Jak się tak głębiej zastanowić

Gdyby nie śnieg
Trzeba by coś skosić lub zaorać
Trzeba by do szkoły, do traktora
A tak to nie
Więc wołamy: Mało, mało
Jeszcze trochę by się zdało
Niech przysypie białym śnieżkiem
Duże grzechy, małe grzeszki
Gdyby nie śnieg
O czym też pisałyby gazety?
Gdyby nie śnieg
Któż by pojął, jakie ma zalety
Zima i śnieg, zima i śnieg
Co wypadków zmienił bieg?

Puchowy śniegu tren
W krąg roztacza swe czary
Nie masz winy i kary
Gdy opada na dół rtęć
Puchowy śniegu tren
Chociaż blady i niemy
Zatarł nasze problemy
Został tylko refren ten
Gdyby nie śnieg
Gdyby nie śnieg